

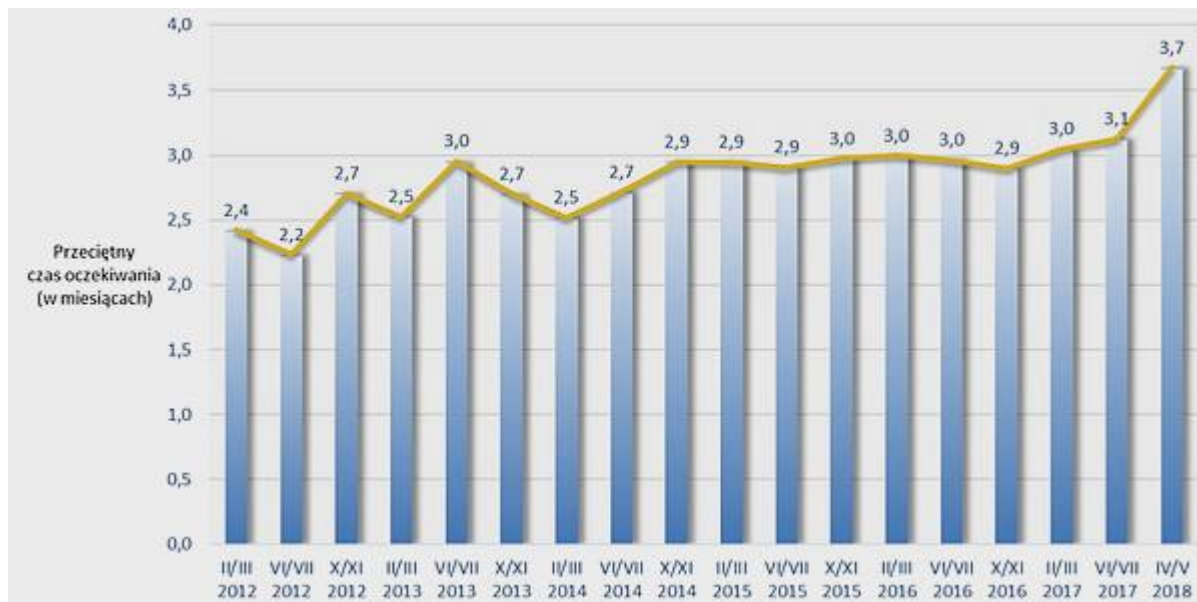
Środkowy palec posłanki Lichockiej

21 lutego 2020

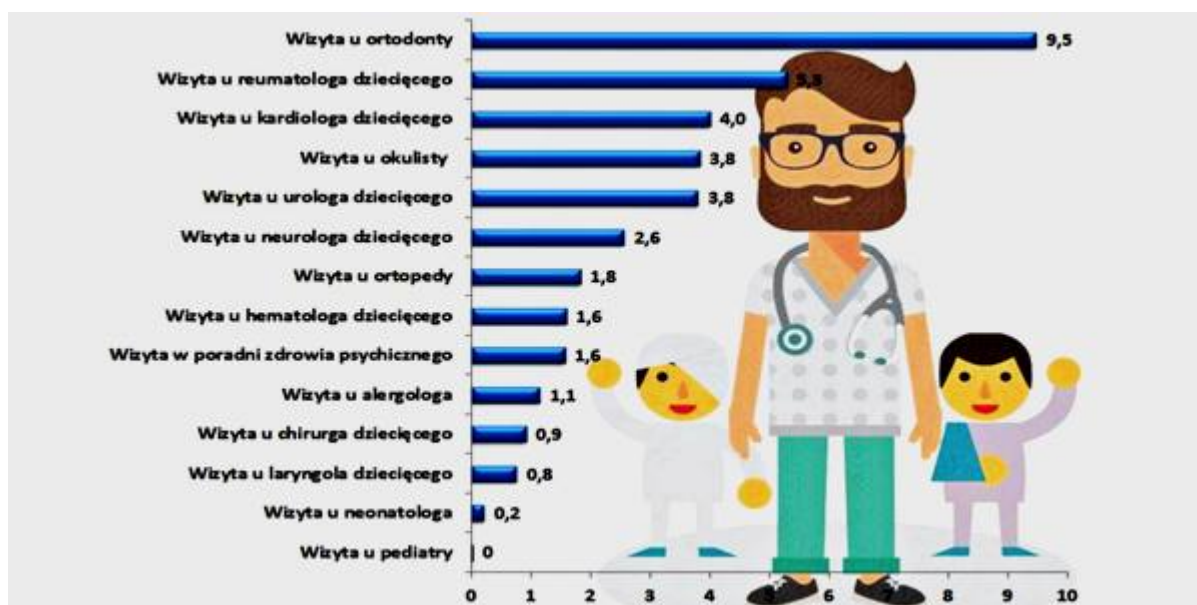
W żadnej chyba dziedzinie życia istotnej dla społeczeństwa nie widać tak dobrze destrukcyjnego działania obecnej „dojnej zmiany” jak dostęp do służby zdrowia.

Idiotyczny, choć dość charakterystyczny dla podejścia obecnej władzy do społeczeństwa, gest posłanki Lichockiej opozycja wydaje się skutecznie przekuć na uświadomienie społeczeństwu celów dzisiejszej władzy. Tyle, że o ile onkologia i dzisiejszy strach przed tymi chorobami może mieć dobry wydźwięk propagandowy, to jednak mówić należy o całej dziedzinie dostępu do służby zdrowia. W tym tekście oprę się o raport Fundacji Watch Health Care, która od roku 2010 monitoruje czas oczekiwania pacjentów na świadczenia zdrowotne.

Zgodnie z raportem zamykającym rok 2019 średni czas oczekiwania na wizytę u specjalisty na koniec 2019 wynosił 3,8 miesiąca co oznacza prawie dwukrotny wzrost czasu oczekiwania w stosunku do roku 2012, kiedy wynosił on ok. 2.4 miesiąca. Granica 3 miesięcy oczekiwania została przekroczona na przełomie czerwca i lipca 2017 i ma tendencję wzrostową.



Badania te nie uwzględniają sytuacji, jaką mamy obecnie w lutym tego roku. Za przykład podam doświadczenie jednego z członków mojej rodziny, który na początku lutego otrzymał skierowanie na badanie gastrologiczne. W połowie lutego zgłosił się do jednej z warszawskich, czyli obszaru uchodzącego za dość dobrze nasyczonego usługami medycznymi, przychodni. Odpowiedź była zadziwiająca. Nie mamy jeszcze podpisanego kontraktu, więc zapisów nie przyjmujemy, proszę się dopytywać. Tak więc mamy połowę lutego i nic się nie dzieje a przypadek ten zostanie uwzględniony dopiero od otwarcia zapisów.



Zapaść tę zestawiając z 2 miliardową sumą, jaką PIS przeznacza

na propagandę Kurskiego, którą większość myślących Polaków porównuje z czasami Urbana (wtedy na czas dziennika telewizyjnego ustawialiśmy telewizory ekranem do okna i wychodziliśmy na spacer), a paski wyświetlane w czasie programów informacyjnych są już ogólnopolskim źródłem dowcipów i demotywatorów. A tych bez liku w Internecie. Zaufanie do prezenterów TVPiS (nie ufa ok. 40% za CBOS) można porównać do zaufania jakie darzyliśmy prezenterów w mundurach prezentujących wiadomości stanu wojennego. To wszystko wskazuje na to, że środkowy palec posłanki Lichockiej został pokazany nie posłom opozycji a wszystkim Polakom oczekującym w kolejkach po poradę lekarską.

Sprawa ta odnosi się również do kampanii prezydenckiej, wszakże wśród długiej listy niespełnionych obietnic Andrzeja Dudy były też obietniczki dotyczące służby zdrowia. Obiecywał on likwidację NFZ jako organizacji nie spełniającej oczekiwań Polaków, jednym z haseł było „pacjent jest zawsze w centrum uwagi” i odejście od kryterium zysku w służbie zdrowia, lekarz ma leczyć, nie liczyć. Dziś wiemy, że były to czcze słowa, zaś okres jego prezydentury to milowy krok w kierunku „Polska medycyna w ruinie”. Dziś Duda ma dużą szansę przekuć efekt „palca Lichockiej” w swój sukces propagandowy wetując tę ustawę. Ale czy „nasz prezydent”, znany z bezmyślnego podpisywania, co mu na biurko podrzucą, zdecyduje się na ten krok?

Autorstwo: Zawisza Niebieski

Źródło: WolneMedia.net